

ZWIEDZENIA W CZASIE KOŃCA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ap 2,13,24; 2 Kor 11,13-15; Ps 146,4; Rdz 1,1-2,3; Ap 13,1-17.

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: „I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie” (Ap 12,9).

Jeszcze przed usunięciem z nieba szatan posługiwał się zwiedzeniem, działając wśród aniołów. „Opuszczył swoje miejsce tuż obok Boga, Lucyfer poszedł siał niezadowolenie wśród aniołów. Pracując skrycie i przez pewien czas ukrywając swe rzeczywiste zamiary pod pozorem szacunku dla Boga, usiłował wywołać niezadowolenie z praw, jakim podlegały niebiańskie istoty, twierdząc, że nakładały one na nie pewne ograniczenia”¹.

W Edenie posłużył się węzłem i użył podstępu przeciwko Ewie. Przez całe dzieje świata, aż do dzisiaj, szatan używa zwiedzenia i będzie to czynił nadal nawet po milenium (zob. Ap 20,8), usiłując w ten sposób zrealizować swoje cele.

Niestety, jest on znacznie sprytniejszy, potężniejszy i bardziej przebiegły niż ktokolwiek z nas i dlatego musimy trzymać się Jezusa i Jego Słowa, by uniknąć sidła szatana. „Wy zaś, którzyście przyłączyli się do Pana, waszego Boga, wszyscy do dziś żyjecie” (Pwt 4,4). Zasada wskazana w powyższych słowach jest aktualna także i w naszych czasach.

W tym tygodniu przyjrzymy się najskuteczniejszym zwiedzeniom szatana i temu, jak możemy się przed nimi uchronić.

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 306.

W pierwszej lekcji tego kwartału mówiliśmy o *kosmicznym konflikcie*, który, niestety, został przeniesiony na naszą ziemię.

Problem polega na tym, że mnóstwo ludzi — w tym także wielu chrześcijan — nie wierzy w ten wielki bój, gdyż nie wierzą oni w szatana. Według nich fragmenty *Biblii* mówiące o szatanie (diable) są jedynie wyrazem przednaukowej kultury usiłującej wyjaśnić istnienie zła i cierpienia w świecie. Dla bardzo wielu ludzi pogląd o istnieniu rzeczywistej i nadnaturalnej istoty mającej złe zamiary wobec ludzkości jest porównywalny z fabułą filmu science fiction, jak na przykład postać Dartha Vadera z *Gwiezdnych wojen*.

Przeczytaj Ap 2,13.24; 12,3.7-9.12.17; 13,2; 20,2.7.10. Co te wersety mówią o istnieniu szatana, a zwłaszcza o jego roli w wydarzeniach czasów końca?

.....

.....

.....

Apokalipsa Jana wskazuje, że w czasie końca szatan będzie miał ogromną władzę nad wieloma mieszkańcami świata, odwołując ich od zbawienia i nakłaniając do prześladowania tych, którzy dochowają wierności Jezusowi.

Ze wszystkich *zamysłów* (zob. 2 Kor 2,11; gr. *noema* — *umysł*) szatana chyba największym jego zwiedzeniem jest nakłonienie ludzi do wierzenia, że on wcale nie istnieje. W końcu, kto będzie się starał szukać ratunku przed przemożnym wrogiem, w którego istnienie nawet nie wierzy? To zdumiewające, jak wielu ludzi uważających się za chrześcijan nie traktuje poważnie poglądu o istnieniu rzeczywistego szatana. Utrzymując, że szatan nie istnieje, ludzie ci ignorują liczne fragmenty Słowa Bożego, które świadczą o działaniach i zamierzeniach tej istoty w naszym świecie, zwłaszcza w czasie końca. Fakt, iż wielu ludzi odrzuca możliwość istnienia rzeczywistego szatana, i to wobec tak przekonujących biblijnych dowodów, powinien nam wyraźnie uświadamiać, jak ważne jest, byśmy rozumieli, czego tak naprawdę naucza *Biblia*.

Choć *Apokalipsa Jana* mówi o knowaniach szatana, i to zwłaszcza w czasie końca, jaką nadzieję możemy czerpać z Ap 12,11? Co jest źródłem naszej mocy w walce przeciwko diabłu?

Przeczytaj poniższe wersety. Co mówią one o mocy szatańskich zwiedzeń?

2 Kor 11,13-15

.....

2 Tes 2,9-10

.....

Ap 12,9

.....

Ap 20,10

.....

Jak zauważyliśmy we wcześniejszej lekcji, Jezus ostrzegł swoich wyznawców przed zwiedzeniami czasów końca. Jednym ze zwiedzeń, jakie wymienił, jest pojawienie się fałszywych mesjaszów i fałszywych proroków, którzy „wielu zwiodą” (Mt 24,5).

Jednak fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy nie są jedynym zwiedzeniem, jakiego powinniśmy być świadomi. Nasz wróg w wielkim boju ma wiele sposobów zwodzenia tych wszystkich, których zdoła zwieść. Jako chrześcijanie musimy sobie uświadamiać te sposoby, a jest to możliwe jedynie dzięki poznawaniu *Biblii* i okazywaniu posłuszeństwa jej nauczaniu.

Ellen G. White wyjaśnia, na czym polegają dwa z tych zwiedzeń: „Przez dwie błędne nauki — nieśmiertelność duszy i święcenie niedzieli — szatan zwodzi ludzi. Pierwszy błąd stwarza podatny grunt dla spirytyzmu, natomiast drugi jest pomostem łączącym z Rzymem. Protestanci Stanów Zjednoczonych będą pierwszymi, którzy wyciągną rękę nad przepaścią, aby uchwycić dłoń spirytyzmu. Oni również podadzą rękę mocy papieskiej. Pod wpływem tego potrójnego przymierza pójdą śladami Rzymu, depcząc prawa sumienia”¹.

To niesamowite, że po tylu latach od napisania tych słów nadal widzimy, jak powszechne w świecie chrześcijańskim są te *dwie błędne nauki*.

Dlaczego poznanie biblijnych prawd i gotowość *posłuszeństwa* tym prawdom są najlepszą bronią przeciwko zwiedzeniom diabła, zwłaszcza w czasie końca?

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 361-362.

Czego wymienione poniżej fragmenty Biblii uczą o stanie umarłych? Jaką skuteczną ochronę dają nam przed dwoma błędnymi naukami? Zob. Koh 9,5-6.10; Ps 115,17; 146,4; 1 Kor 15,16-18; Dn 12,2.

W minionych dziesięcioleciach w coraz większym stopniu zwracano uwagę na przeżycia ludzi, którzy „umarli” — stracili przytomność, ich serce zatrzymało się i przestali oddychać — a następnie po pewnym czasie odzyskali przytomność. W wielu przypadkach ludzie ci opowiadają niesamowite rzeczy o świadomym istnieniu po tym, jak rzekomo umarli. Jedni mówią, że unosiłi się w powietrzu i widzieli z góry własne ciało. Drudzy twierdzą, że opuścili ciało i spotkali się ze wspaniałą istotą pełną światła i ciepła, mówiącą o dobroci i miłości. Jeszcze inni mówią, że widzieli swoich zmarłych krewnych i rozmawiali z nimi.

Ten fenomen stał się tak powszechny, iż nadano mu nawet naukową nazwę: *doświadczenie śmierci*. Choć zjawisko to wzbudza wiele kontrowersji, niektórzy chrześcijanie utrzymują, iż jest ono dowodem na nieśmiertelność duszy oraz słuszność poglądu, zgodnie z którym po śmierci ciała dusza udaje się w inny wymiar świadomej egzystencji.

Jednak tak naprawdę owo rzekome doświadczenie śmierci jest tylko przejawem jednej z *dwóch błędnych nauk*. Dopóki ktoś wierzy, że po śmierci dusza nadal żyje w jakiejś formie, będzie poważnie narażony na większość okultystycznych i spirytystycznych zwiedzeń, za pomocą których może być szerzony otwarcie lub pośrednio pogląd, że człowiek nie potrzebuje Jezusa. Większość tych, którzy doznali owych doświadczeń śmierci, sprawozdawało, że duchowe istoty, z którymi się spotkali, a nawet ich zmarli krewni, pocieszali ich słowami o miłości, pokoju i dobroci, ale nie mówiły nic o zbawieniu w Chrystusie, grzechu czy przyszłym sądzie — podstawowych biblijnych prawdach. Należałoby oczekiwać, że skoro osoby te otrzymały przedsmak chrześcijańskiego życia po życiu, to powinny także zetknąć się w ramach tego doświadczenia z podstawowymi prawdami chrześcijańskiej nauki. Jednak to, co usłyszeły, brzmiało bardziej jak dogmaty New Age, co może wyjaśniać, dlaczego wielu z tych ludzi odwraca się od chrześcijaństwa po tym, jak „umarli” i powrócili do normalnego życia.

Dlaczego jako chrześcijanie musimy się trzymać Słowa Bożego, nawet jeśli nasze zmysły mówią nam coś innego?

Jak skutecznie szatan zwiódł świat w kwestii rzekomej nieśmiertelności duszy, tak samo skutecznie, jeśli nie bardziej, udało mu się wprowadzić świętowanie niedzieli zamiast biblijnej soboty (zob. lekcję szóstą i ósmą), i to przez większość dziejów chrześcijaństwa.

W czasach nowożytnych szatan wymyślił kolejne zwiedzenie, które osłabia znaczenie soboty, siódmego dnia tygodnia, w umysłach ludzi. Tym zwiedzeniem jest teoria ewolucji.

Przeczytaj Rdz 1,1-2,3. Czego ten początkowy fragment *Księgi Rodzaju* uczy nas o tym, jak Bóg stworzył świat i jak długo to trwało?

Nawet pobieżne przeczytanie tych wersetów pozwala zauważyć dwa istotne elementy biblijnego opisu stworzenia. Po pierwsze wszystko było w nim zaplanowane i wyliczone — nic nie działo się przypadkowo, doraźnie czy na zasadzie prawdopodobieństwa. *Pismo Święte* nie pozostawia miejsca na przypadek w procesie stwarzania.

Po drugie ten fragment *Księgi Rodzaju* jednoznacznie objawia, że wszystkie rośliny i żywe istoty zostały stworzone według swoich rodzajów, to znaczy, że każdy rodzaj został stworzony oddzielnie i różnił się od innych. *Biblia* nie uczy nic o wspólnym pochodzeniu — od jakiejś pierwotnej prostej komórki — całego życia na ziemi.

Nawet niedosłowna interpretacja *Księgi Rodzaju* świadczy jasno, że stwarzanie nie miało w sobie nic z przypadkowości ani nie istniał żaden naturalny przodek wszystkich gatunków.

Ale oto pojawia się Darwinowska teoria ewolucji, która w swych rozlicznych odmianach uczy dwóch rzeczy: przypadkowości i wspólnego pochodzenia wszystkich gatunków od jednego przodka.

Dlaczego tak wielu ludzi usiłuje interpretować *Księgę Rodzaju* przez pryzmat tej teorii tak zasadniczo sprzecznej z biblijnym przekazem na najbardziej podstawowym poziomie? Błędna i niedorzeczna teoria ewolucji nie tylko zwiódła miliony zeświecczonych ludzi, ale także mnóstwo zdeklarowanych chrześcijan wierzy, że są w stanie pogodzić z nią swoją chrześcijańską wiarę mimo rażącej sprzeczności, o których właśnie wspomnieliśmy.

Teoria ewolucji i to, co z niej wynika w kontekście wydarzeń czasu końca, jeszcze bardziej pogłębiają niebezpieczeństwo zwiedzenia:

— Dlaczego mielibyśmy poważnie traktować jakiś dzień — siódmy dzień tygodnia, sobotę — jako pamiątkę sześciodniowego stwarzania, skoro wierzymy, że stwarzanie trwało jakieś 3 miliardy lat [modna ostatnio data rzekomego pojawienia się życia na ziemi]?

Teoria ewolucji automatycznie unieważnia siódmy dzień tygodnia, pozabiając go jakiegokolwiek znaczenia i obracając sześciodniowe stwarzanie w mit podobny do tego o Romulusie i Remusie wykarmionych przez wilczycę. Kto przy zdrowych zmysłach, wierząc, że życie na ziemi ewoluowało przez miliardy lat, zaryzykuje narażenie się na prześladowanie czy śmierć celem obrony soboty w przeciwieństwie do niedzieli?

Pojęcie Boga w trzech osobach zostało wyraźnie przedstawione w *Biblii*. Jednak w kontekście zwiedzeń i prześladowań w czasie końca *Nowy Testament* przedstawia fałszywą trójcę — złożoną ze smoka, bestii z morza i bestii z ziemi — opisaną w 13. rozdziale *Apokalipsy Jana*.

Przeczytaj Ap 12,17; 13,1-2. Co przedstawiono w tych wersetach?

Smok jest tutaj przedstawiony jako falsyfikat Boga Ojca, jako że to on najwyraźniej dzierży władzę. On też dzieli się władzą i autorytetem oraz daje tron bestii z morza, w oczywisty sposób udającej Chrystusa. Dlaczego ta druga potęga udaje Chrystusa?

Przeczytaj Ap 13,2-5. Jakie cechy bestii z morza są tu wymienione?

Poza tym, że otrzymała ona swoją władzę od smoka, co przypomina Jezusa twierdzącego, iż otrzymał władzę od Ojca (zob. Mt 28,18), bestia z morza doznała, niejako na wzór Jezusa, rzekomej śmierci i zmartwychwstania (zob. Ap 13,3). Ponadto bestia ta wykonuje swoją władzę przez symboliczne 42 miesiące, czyli przez trzy lata i pół roku, co oczywiście nawiązuje do rzeczywistych trzech lat i pół roku publicznej działalności Chrystusa. W przypadku bestii ten symboliczny okres należy interpretować zgodnie z zasadą *dzień za rok* jako 1260 rzeczywistych lat.

Przeczytaj Ap 13,11-17. Jak opisana jest tu bestia wychodząca z ziemi?

Bestia z ziemi sprzyja interesom bestii z morza, podobnie jak Duch Święty wywyższa nie siebie a Jezusa (zob. J 16,13-14). Podobnie jak Duch Święty dokonał nadzwyczajnego sprowadzenia ognia z nieba (zob. Dz 2,3), tak i bestia z ziemi dokonuje czegoś pozornie podobnego (zob. Ap 13,13).

„U końca dziejów bestia z ziemi podrobi Pięćdziesiątnicę! W jakim celu? By dowieść świata, że fałszywa trójca jest Bogiem w trzech osobach”¹.

Jakich innych zwiedzeń w czasie końca musimy się strzec i jak możemy pomóc innym je rozpoznać i im nie ulec?

¹ Jon Paulien, *What the Bible Says about the End-Time*, Review and Herald Publishing Association, Hagerstown 1998, s. 111.

DO DALSZEGO STUDIUM

Zastanówmy się jeszcze nad tym, co wynika z teorii ewolucji w kontekście wydarzeń czasu końca, w tym zwłaszcza w kwestii roli soboty. Jednym z powodów, dla których Karol Darwin, pierwszy popularny promotor tej teorii, usiłował ją wylansować, było to, że nie rozumiejąc kwestii wielkiego boju między dobrem a złem, miał on trudności w pogodzeniu zła i cierpienia z istnieniem dobrego i miłującego Stwórcy. Z powodu tego błędu usiłował szukać odpowiedzi w naturalizmie. Nie przypadkiem też w połowie XIX wieku, gdy Darwin dopracowywał swoją teorię ewolucji, Bóg powołał ruch — Kościół Adwentystów Dnia Siódmego — sprzeciwiający się temu, co głosił Darwin. Ciekawe, że Kościół adwentystyczny, którego kreacjonistyczne zasady wiary zostały wyrażone w samej nazwie, zaczął się rozwijać mniej więcej w tym samym czasie, w którym popularność zaczęła zyskiwać Darwinowska teoria ewolucji.

Gdyby Darwin w porę przeczytał kilka poniższych zdań napisanych przez Ellen G. White i uwierzył w nie, być może świat uniknąłby jednego z największych zwiedzeń od czasów teorii geocentrycznej i samoródtwa: „Mimo iż ziemia została przeklęta, przyroda nadal miała być księgą, z której ludzie mieli czerpać wiedzę. Nie mówiła już teraz tylko o tym, co piękne i dobre. Zło rozpanoszyło się wszędzie, zarażając ziemię, morza i powietrze swym skażonym tchnieniem. Gdzie niegdys wszystko świadczyło jedynie o Bogu, a świadomość obejmowała tylko dobro, tam szatan pozostawił teraz swoje piętno, szerząc poznanie grzechu. Przyroda przejawiała się i dobrem, i złem, a człowiek musiał się mieć nieustannie na baczności, gdyż niebezpieczeństwo wywołane grzechem groziło zewsząd”¹.

Jest oczywiste, że Darwin wywodził swoje ewolucyjne pomysły z błędnego pojmowania przyrody, charakteru Boga i upadłego stanu świata, w którym żyjemy. Niestety, wskutek jego teorii wielu ludzi padnie ofiarą szatańskich zwiedzeń, zwłaszcza w czasie ostatecznego kryzysu.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego tak wielu chrześcijan odrzuca prawdę o istnieniu rzeczywistego i osobowego szatana? Jak świadczy to o niebezpieczeństwie lekceważenia wyraźnych nauk *Biblii*?
2. Co możesz powiedzieć osobie, która przeszła doświadczenie śmierci i twierdzi na podstawie tego przeżycia, że człowiek po śmierci nadal żyje?
3. Dlaczego ci, którzy wierzą w ewolucję, będą znacznie bardziej podatni na zwiedzenia w czasie końca?

¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 18.